

Janusz KOTLARCZYK

Albi Tibulli distichon wadowicensis (II.1.13) relectus
– czyli w poszukiwaniu autorskiego sensu cytatu

Będzie tu oczywiście mowa o słynnym dystychu umieszczonym w 1890 r. na ścianie korytarza wadowickiego gimnazjum, naprzeciw głównego wejścia do gmachu. Napis ten pojawia się we wspomnieniach wielu absolwentów szkoły przed ostatniej wojny, odnoszących się z pietyzmem do treści w nim przekazanej.

Cytat trafił nawet do *Tryptyku rzymskiego* – ostatniej poetyckiej medytacji papieża Jana Pawła II nad Księgą Rodzaju, w kontekście bezgrzeszności pierwszej ludzkiej pary w Raju. Oto jego brzmienie w oryginale i w polskim tłumaczeniu, zamieszczonym w przypisie na tej samej stronie¹:

Casta placent superis; pura cum veste venite

et manibus puris sumite fontis aquam.

To, co czyste, podoba się niebianom; przychodźcie czysto odziani

i czystymi rękami czerpcie źródlaną wodę.

Dystych pochodzi z pierwszej elegii (wersy 13-14) drugiej księgi (*Nemesis*) ze zbioru *Corpus Tibullianum*.

Po roku 1939 napis znikł na wiele lat pod warstwami nakładanej kilkakrotnie farby i został odtworzony dopiero w 1986 r. (jubileusz 120-lecia zakładu) dzięki staraniom dr. Gustawa Studnickiego, profesora liceum, niestrudzonego i niezwykle zasłużonego dla Wadowic regionalisty.

Szeroki, wieloletni rezonans, jaki wzbudza dystych Tibullusa z wadowickiego gimnazjum, zasługuje na uwagę i skłania do bliższego przyjrzenia się rodzajowi twórczości poety, przypomnienia wielości znaczeń i celowości użycia przymiotników *castus* i *purus*, tłumaczonych w naszym przypadku rutynowo jako czysty, a także do wyjaśnienia pozornego błędu gramatycznego w pierwszym zdaniu dwuwiersza. Niektóre kwestie doprowadziły do różnych postaci tłumaczeń.

Z Italii nad Skawę

Zacniemy od początku – *ab ovo* (od jaja), jakby powiedział Tibullus . W 1887 r. dyrektorem c.k. Gimnazjum w Wadowicach został przeniesiony z Drohobycza 45-letni nauczyciel

¹ Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, Kraków 2003, s. 22.

języka niemieckiego (także geografii, propedeutyki, filozofii) – Seweryn Arz² . Nowo powołany, energiczny zarządca niedawno oddanego do użytku (4 września 1875 r.) gmachu szkoły pragnął mu nadać jakiś znak szczególnie, ozdobić sentencją metaforycznie określającą ten ośrodek kształcenia. Z uwagi na to, że szkoła uzyskała w 1882 roku status gimnazjum humanistycznego, najodpowiedniejsza wydała się sentencja łacińska. Zwyczaj zamieszczania takich napisów na obiektach użyteczności publicznej znany jest od starożytności, a nieodległym przykładem jest napis nad wejściem do auli Collegium Maius UJ w Krakowie: *Ubi charitas et amor ibi Deus est* (Tam, gdzie miłość i miłość, tam jest Bóg). Innym przykładem może być dewiza umieszczona na kurtynie paryskiej Opera Comique: *castigat ridendo mores* (śmiechem poprawia obyczaje).

Nie dowiemy się niestety, czy wyboru dokonał sam dyrektor, czy podpowiedział mu tę sentencję któryś z uczących wówczas w gimnazjum filologów klasycznych: Wincenty Bobrzyński (1873-1890), Tomasz Dziama (1880-1894) czy Jan Pawlica (1880-1890), mógł to być też rozpoczynający pracę Piotr Fic (1890-1917).

Literatura łacińska była podówczas powszechnie dostępna w bibliotekach gimnazjalnych, także w wadowickiej; prócz popularnych utworów Owidiusza, Horacego czy Wergiliusza znajdowały się tam zapewne wiersze Albiusa Tibullusa (54-29 przed Chr.)³ – najbardziej wytwornego autora subiektywnej elegii miłosnej.

Wyrażona w wybranym cytacie zachęta do zaczerpnięcia czystymi rękami wody ze źródła świetnie korespondowała ze znanym od średniowiecza określeniem uniwersytetu jako Matki Karmicielki (*alma mater*). Oryginalność tego doboru jest godna podkreślenia, gdyż na ów dystych nie zwrócili uwagi autorzy znanych wówczas zbiorów sentencji łacińskich⁴. Nie trafił on zresztą także do większości współczesnych polskich zbiorów, uwzględniających m.in. również twórczość Tibullusa⁵. Dotyczy to także współczesnych i wydawanych zagranicą zestawów cytatów⁶. Głębszy sens dystychu miał zabrzmieć dopiero w scenerii szkoły, jako adhortacja skierowana konkretnie do

2 Wszystkie dane związane z historią napisu (w tym nazwiska gimnazjalnych łacinników) zaczerpnięto z monografii: G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje gimnazjum i liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991, s. 30, 51-52, 68, 70, 75, 78.

3 Biorąc pod uwagę tylko wydania niemieckie z lat wcześniejszego funkcjonowania wadowickiego gimnazjum (1866-1890) można wymienić przykładowo kilka ważniejszych z nich: M. Haupt, *Catulli, Tibulli et Properti carmina*, Lipsiae 1868; *Scriptorum classicorum Bibliotheca Oxoniensis. Seria latina - 56: Tibulli carmina*, Oxoni 1870; *Albi Tibulli elegiae cum carminibus pseudotibulliensis*, Ed. Hiller, Lipsiae 1885. Z wydań do użytku szkolnego w gimnazjach polskich można przykładowo wymienić późniejszy zbiorek X.S. Karchuta: *Wybór pism elegików rzymskich Katula, Tybulla, Propercjusza i Owidiusza...*, Lwów 1911.

4 Np. *Księga przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich*, zebr. L. Czapiński, Warszawa 1892; *Latenische Zitate*, Leipzig (b.d), Bibliothek Nr 698/700, (A. Otto Paul); *Die Sprichwörter und Sprichwörterlichen Redensarten der Römer*, A. Otto, Leipzig 1890.

5 Np. *Hellada i Roma. Sentencje i aforyzmy zaczerpnięte z literatury greckiej i rzymskiej*, oprac. I. Krońska, Warszawa 1958; Cz. Jędryszko, *Łacina, na co dzień*, Warszawa 1968; S. Kalinkowski, *Aura dicta – złote słowa. Słynne sentencje, przysłowia i powiedzenia*, Warszawa 1993; *idem*, *Aura dicta – złote słowa II. Słynne sentencje, przysłowia i powiedzenia*, Warszawa 1994; H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990; *idem*, *Skrzydlate słowa. Seria druga*, Warszawa 1998; W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 1994.

6 Np. *The Oxford Dictionary of Quotations*, London – N. York – Toronto 1953; *Slovar' latinskich krylatych slov*, N.T. Babiczew, J.M. Borowski, Moskwa 1982.

jej alumnów.

W zasadzie myśl zawarta w drugim, złożonym zdaniu dystychu określała dostatecznie jasno cel opisanej wyżej zachęty i nie wymagała dodatkowego objaśnienia pierwszym zdaniem. Pozostawienie przez dyr. S. Arzta pierwszego zdania zmieniło jednak niejako zachętę do czerpania wody źródlanej (domyślnie – wiedzy) w zachętę do utrzymania szat i ciała w czystości, a to w celu przypodobania się bogom. Pominięcie pierwszego zdania rozbiłoby jednak strukturę dystychu religijnego (*distichon elegiacum*), który nie tylko formalnie powinien składać się w pierwszym wersie z heksametru daktylicznego (sześć stóp daktylicznych), zaś w drugim – z pentametru daktylicznego (pięć stóp, gdyż trzecia i szоста stopa są połówkowe), ale także w całości winien wyrażać jakąś jedną skończoną myśl⁷.

Na powiązanie ze sobą obu zdań dystychu mogło mieć także wpływ umieszczenie w niektórych wydanych kodeksach elegii Tibulla dwukropka po pierwszym zdaniu, por. np. opracowania: F.W. Levy⁸, A. Della Casa⁹, R. Helm¹⁰, chociaż ten ostatni w niemieckim tłumaczeniu dystychu zastosował w tym miejscu średnik. W łacińsko-polskim wydaniu elegii Tibullusa¹¹ po pierwszym zdaniu w języku oryginału umieszczono średnik, a w polskiej wersji nawet kropkę. Tendencja ta wskazywałaby na próbę rozdzielenia przez tłumaczy przekazu myśli zawartej w dystychu. Wahania co do doboru znaku przestankowego rozdzielającego omawiane zdania widoczne są również w nowszych polskich tłumaczeniach. Np. Anna Świderkówna¹² umieszcza tu kropkę, a Jan Sękowski¹³ dwukropek. Te rozbieżności można by wytłumaczyć zróżnicowanym uwzględnianiem treści poprzedniego dystychu na sens pierwszego zdania.

Problemy z tłumaczeniem...

Jak przetłumaczył pierwsze zdanie dystychu dyr. S. Arzt, tego nie wiemy. Być może tak, jak radzili sobie z tym wcześniejsi, ale i późniejsi tłumacze elegii Tibulla. Należy podkreślić, że dokonywali tego niezwykle podobnie, i to w różnych językach. Podaję kilka przykładów ułożonych chronologicznie:

- J. Moraczewski (J.M. w cytowanym wydaniu E. Raczyńskiego), 1839: *Czystość bogów pociechą,*

- Mirabeau, 1845: *La chasteté plait aux dieux,*¹⁴

7 Por. np. X.S. Karchut, *op. cit.*, s. XIX; Publius Ovidius Naso, *Wiązanka wierszy Owidjusza z dodatkiem wybranych elegij Tibulla i Propercjusza*, oprac. T. Sinko, Lwów 1922.

8 *Albi Tibulli Aliorumque carminum libri tres*, Eddit F.W. Levy, Bibliotheca Scriptorum graecorum et romanorum Teubneriana, Lipsiae 1927.

9 A. Della Casa, *Le concordanze del Corpus Tibullianum*, Università di Genova, Facoltà di Lettere, Genova 1964.

10 R. Helm, *Tibullus Gedichte – Lateinisch und Deutsch*, Schriften und Quellen Der Alten Welt, Bd 2, Berlin 1958.

11 Albius Tibullus, *Albiusza Tybulla elegie i wiersze*, Wrocław 1839.

12 *Rzymska elegia miłosna – Tibullus – Propercjusz – Owidiusz*, oprac. G. Przychodzki, W. Strzelecki, Wrocław 1955.

13 Albius Tibullus, *Elegie*, Warszawa 1987.

14 *Classiques Latins – Catulle, Tibulle, Proporce et Veillée de Vénus*, by Denafriid, M.C., Mirabeau and Delongchamps, Paris 1845.

- A. Świderkówna, 1955: *Czystość jest bogom miła*,
- R. Helm, 1958: *Reinheit lieben die Götter*,
- J. Sękowski 1987: *Bogowie lubią czystość*.

Podmiotem staje się tu rzeczownik *czystość*, tylko w ostatnim przekładzie zajmuje on miejsce dopełnienia. Na przedstawioną wyżej treść tłumaczeń miały wpływ zarówno znajomość obszerniejszego kontekstu dystychu, jak i dostępność słowników zawierających obfitszy materiał leksykalny, do czego powrócę.

W znacznie trudniejszej sytuacji znaleźli się komentatorzy wadowickiego dystychu, najczęściej absolwenci naszego gimnazjum. Oczywiście twardy orzech do zgryzienia stanowi przede wszystkim pierwsze, komentowane wyżej zdanie. Otóż liczba mnoga orzeczenia *placent* (podobają się) wymaga, by podmiot był w tej samej liczbie. Na miejscu podmiotu znajduje się wyraz *casta*. W szkolnych słownikach, jak np. Łukasza Koncewicza¹⁵, Bronisława Kruczkiewicza¹⁶ czy Kazimierza Kumanieckiego¹⁷ występują hasła: przymiotnik – *castus*, *-a*, *-um* = „czysty” i inne jego znaczenia, oraz rzeczowniki – *castitas*, *-atis*, fm. = „czystość” i in., a także *castimonia*, *-ae*, fm. = „wstrzemięźliwość” i in. Z tych wyrazów mógł być brany pod uwagę jedynie przymiotnik *castum*, neutr., którego mianownik w liczbie mnogiej ma formę *casta* i znaczy czyste. Szkopuł w tym, że zgodnie z regułami gramatycznymi przymiotnik nie może stanowić podmiotu. Tłumacze dystychu byli zmuszeni jakoś ten problem rozwiązać. Albo uzupełniali nasz przymiotnik o rzeczownik, jak Zbigniew Siłkowski¹⁸, tłumacząc: *rzeczy czyste*, albo o dwa zaimki, jak Gustaw Studnicki¹⁹, Roman Gajczak²⁰ czy Jan Paweł II²¹, pisząc: *to, co czyste*, bądź też jak Halina Kwiatkowska²², w miejsce przymiotnika wstawiając rzeczownik *czystość*.

Dopełnienie z pierwszego zdania dystychu również zostało przetłumaczone rozmaicie i niezbyt zgodnie z oryginałem. Tibullus użył tu rzeczownika rodzaju męskiego, który występuje tylko w liczbie mnogiej – *superi*, *-orum*, a w celowniku ma formę *superis*. Rzeczownik ten pochodzi od przymiotnika *superus*, *-a*, *-um*, (znaczącego: górny, w górze będący, wyższy, niebiański) i jak podają słowniki, oznacza bogów niebiańskich. Tak więc tłumaczenie wyrazu przez *niebianom* (niebo Rzymian wypełnione było nie tylko przez bogów, ale i przez herosów, duchy, geniuszy i niektóre nimfy) czy *niebiosom* jest niepoprawne filologicznie, a przy zastosowaniu

15 *Nowy słownik podręczny Łacińsko-polski*, oprac. Ł. Koncewicz, Warszawa 1906.

16 *Słownik Łacińsko-polski do użytku szkół średnich*, oprac. zbiorowe pod kier. B. Kruczkiewicza, Lwów 1925.

17 *Słownik łacińsko-polski według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1973.

18 Z. Siłkowski, *Wspominać lata...*, w: *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły – wspomnienia*, red. J. Kydryński, Kraków 1990, s. 135.

19 G. Studnicki, *Et manibus puris sumite fontis aquam*, „Nadskawie”, 1983, nr 3-4, s. 13-16; *idem*, *Pierwsza wśród równych...*, *op. cit.*, s. 30; *idem*, *Casta placent superis – szkolne lata Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Wadowice 1998, www.wadowita.net/lataszkolnephp.

20 R. Gajczak, *Wadowice – miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 90.

21 Jan Paweł II, *op. cit.*, s. 22.

22 H. Kwiatkowska, *Wielki Kolega JanPaweł II*, Kraków 2003, s. 16.

wyrazu *najwyższemu* również niegramatyczne.

Tłumaczenia całego dystychu przybrały następujące brzmienie:

G. Studnicki²³,

także R. Gajczak²⁴ : *To, co czyste, podoba się niebiosom: przyjdźcie z szatą czystą
i czerpcie wodę ze źródła rękami czystymi.*

Z. Siłkowski²⁵ : *Niebianie upodobali sobie rzeczy czyste, przeto odziani w nieskalane szaty i
czystymi rękoma czerpcie źródlaną wodę.*”

G. Studnicki²⁶ : *To, co czyste, podoba się Najwyższemu; przyjdźcie z szatą czystą
i rękoma czystymi czerpcie wodę ze źródła.*

H. Kwiatkowska²⁷: *Czystość się bogom podoba, przybądźcie w czystej szacie
i czystymi rękoma czerpcie wodę ze źródła.*

Tłumaczenie zawarte w wierszu Jana Pawła II podano na wstępie.

Cytowania dystychu we wspomnieniach absolwentów zrobiły swoje – stał się on szerzej znany i znalazł się wreszcie w *Słowniku cytatów łacińskich* z 2002 r.²⁸:

„*Niebianom podoba się to, co czyste.*

A więc do ołtarzy zbliżajcie się w czystej szacie i z czystymi rękami.”

W kilka lat później, po opublikowaniu poematu Jana Pawła II, dystych z powołaniem się na jego tłumaczenie trafił do kolejnego zbioru sentencji²⁹ ..

Podczas lektury zestawionych wyżej tłumaczeń dystychu (nie znałem wcześniej elegii II.1. w całości), zwróciły moją uwagę dwie kwestie: nadanie tego samego znaczenia dwóm różnym wyrazom: – „*casta*” i „*pura*”, użytych przez Tibulla, a także opisane wyżej próby obejścia pozornie niegramatycznego podmiotu w pierwszym zdaniu.

Znaczenie słowa *pura* poprzez jego kontekst wydaje się oczywiste. Mowa tu o czystości fizycznej, ale czy to tego rodzaju czystość ma podobać się bogom? Zajrzyjmy do jednego z najstarszych słowników łacińsko-polskich Floriana Bobrowskiego³⁰. Przymiotnik „*castus, - a, - um*”, to: „czysty, niepokalany, niezmazany, niesplamiony, niewinny, cnotliwy, poczciwy, rzetelny, świątobliwy, pobożny, czysty od grzechu rozpusty, wszeteczności, a także wdzięczny, przyjemny, miły”. We współczesnym, pięciotomowym słowniku Mariana Plezia³¹, kategorie wielu znaczeń tego przymiotnika zgrupowano aż w pięciu obszernych klasach. Zacytuję je za słownikiem:

23 G. Studnicki, *Et manibus...*, *op. cit.*

24 R. Gajczak, *op. cit.*, s. 90.

25 Z. Siłkowski, *op. cit.*, s. 135.

26 G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, *op. cit.*, s. 30; *idem: Casta placent...*, *op. cit.*

27 H. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 16.

28 Z. Lewandowski, K. Woś, *Słownik cytatów łacińskich. Wyrażenia – sentencje – przysłowia*, Kraków 2002, s. 91.

29 M. Suwała, *Dodatek – Zbiór sentencji, przysłów popularnych powieżeń łacińskich*, w: E. Kubicka, M. Suwała, *Słownik łacińsko- polski, polsko-łaciński*, Toruń 2008, s. 535.

30 *Lexicon Latino- Polonicum. Słownik Łacińsko-polski* przez X. Floriana Bobrowskiego ułożony, t. 1, Wilno 1841.

31 *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, Warszawa 1959.

„I czysty, niewinny, nieskalany, nieskazitelny, wolny od zmy; II wolny od winy względem bogów, oddany bogom, nabożny, święty; III A wolny od grzechu występnej miłości, wierny, powściągliwy; III B obcy miłości cielesnej w ogóle, dziewiczy.

Wreszcie w ostatniej klasie zostały zebrane pozostałe, różne znaczenia słowa:

„IV.1. skromny, przywoity, czcigodny, 2. wolny od uczucia chciwości, 3. (o stylu), czysty, prosty, bez zbędnych ozdób i naleciałości.³²

Trudno wątpić, że Tibullus, używając tego wyrazu w pierwszym zdaniu dystychu, nie miał na myśli cechy czystości tego typu, tj. wynikającej z bezgrzeszności, dziewiczości i nieskalania, która na pewno podoba się bogom.

Doskonale wyczuł tę poetykę Jan Paweł II i umieścił cytat w rzeczywistości rajskich relacji pierwszej pary ludzi z Bogiem.

Poszukiwanie rzeczownika użytego przez Tibulla...

Kwerenda przeprowadzona w obszerniejszych słownikach przyniosła nadzwyczajny rezultat, było to odnalezienie rzeczownika, stanowiącego podmiot pierwszego zdania dystychu. Okazało się, że dwa rodzaje przymiotnika *castus*, mianowicie męski i nijaki, zostały w historii rozwoju języka łacińskiego przekształcone w rzeczowniki (podobnie zresztą jak stało się to w przypadku innych przymiotników): *castus*, *-us* (IV deklinacja, niekiedy z narzędnikiem *-ud*) i *castum*, *-i* (zamiennie z *castus*, *-i*, oba odmieniające się wg II deklinacji). Dla wyjaśnienia naszej kwestii najważniejsze jest, że jedynie drugi rzeczownik przyjmuje w mianowniku liczby mnogiej formę *casta* i jest poszukiwanym podmiotem zdania pierwszego. Należy teraz znaleźć odpowiedź na pytanie, co ten rzeczownik oznacza.

W najobszerniejszym kompendium wiedzy o starożytności Georg Wissowa³³ uważa, że oba rzeczowniki „*oznaczają w sensie sakralnym, przede wszystkim powszechnie powstrzymywanie się od rozkoszy/przyjemności ze względów religijnych.*” Z kolei w cytowanym słowniku M. Plezi³⁴ oba rzeczowniki oznaczają natomiast „*okres wstrzemięźliwości rytualnej, związany ze świętami pewnych bóstw*”, a rzeczownik „*castum*, *-i* ma występować jedynie w pismach autorów kościelnych. Josif Hananovič Dvoreckij³⁵ rozróżnia znaczenie rzeczownika „*castum*, *-i*” = „*obrzęd, święto, uroczystość, obchód, powiązane z jakąkolwiek wstrzemięźliwością*”, od rzeczownika „*castus*, *-us*”, oznaczającego samo „*powstrzymywanie się od zmysłowych uciech i rozkoszy*”.

32 *Słownik łacińsko-polski, op. cit.*, s. 451, 452.

33 *Paulys Real - Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Herausgegeben von G. Wissowa, Bd. 3 (Sechster Halbband), Stuttgart 1899.

34 *Słownik łacińsko-polski, op. cit.*, s. 451, 452.

35 J.H. Dvoreckij, *Latinsko-russkij slovar'*, Moskwa 1986.

Podobnie określa ten ostatni rzeczownik najobszerniejszy Tezaurus języka łacińskiego³⁶, jako „*pewną abstynencję, którą z religijnej przyczyny praktykują*” wyznawcy. Poszukiwaniu rzeczownika dla wyrazu „*casta*” z dystychu przyniosły jeszcze jeden niespodziewany rezultat. Oto w powołanym Tezaurusie, jako jeden z nielicznych przykładów dokumentujących istnienie w łacinie rzeczownika „*castum, -i*”, wymieniony jest omawiany tu dystych Tibullusa.

Wydaje się interesujące prześledzenie chronologicznie losów obu rzeczowników na podstawie próbek zebranych przez autorów słowników. Liczba znalezionych dotychczas fragmentów dzieł pisanych i inskrypcji, o metryce z okresu klasycznego rozwoju języka, i zawierających omawiane rzeczowniki, jest niewielka, co umożliwia dokonanie poniższego przeglądu.

Najstarszy poświadczony rzeczownik *castus, -us* występuje w dziele Corneliusa Naeviusa – „*De bello Punico*” (fragm. 30), napisanym u schyłku III w. przed Chr., a po 235 r. Pojawia się tu zwrot *res divas edicit, praedicit castus* czyli *uczczenie bogiń poprzedza castus*. Mniej więcej również na III w. przed Chr. datowane są wotywnie płytki z brązu³⁷, znalezione w mieście Norba i w Rzymie, zawierające informacje o *castus Iunonis*. Z I w. przed Chr. posiadamy dwa przekazy z tym rzeczownikiem zawarte w fragmentach dzieł Marka Terencjusza Warrona, które znalazły się następnie w odpisach w pracy Marcellusa Noniusa z IV w. po Chr., są to: *et religiones et castus id possunt i graeco castu*.

Na przełomie er (a zatem w okresie obejmującym też przekaz Tibullusa) pojawia się po raz pierwszy rzeczownik *castum, -i*, w monografii „*Oo znaczeniu słów*” Wariusza Flakkusa, której fragmenty dotarły do nas jedynie w odpisach w dziele Sextusa Pompejusza Festusa z II w. po Chr., zachowanym również we fragmentach. Rzeczownik pojawia się tu dwukrotnie w zwrocie *in casto Cereris*.

Okres współwystępowania obu rzeczowników (tj. w rodzaju męskim i nijakim) trwa przez kolejne trzy wieki naszej ery. Żyjący w latach 125-165 Aulus Gellius umieścił w dziele *Noctes Atticae* zdanie: *ceremoniae impositae multae..., item castus multiplices*. W zdaniu tym mowa jest o tym, że wzrost liczby uroczystości nałożonych na kapłanów Jowisza powoduje zwielokrotnienie stanów powstrzymywania się od zmysłowych rozkoszy. Około roku 215 pisarz kościelny Tertulian w dziele *O poście przeciw psychikom (De ieiunio adversus psychicos)* używa rzeczownika *castum, -i* w zwrocie *casto Isidis et Cybeles*, czyli *w okresie wstrzemięźliwości przed świętami Izydy i Cybele*. Na koniec Arnobiusz na początku IV w. po Chr. w dziele *Adversus nationes* używa rzeczownika *castus, -us*, pisząc o wstrzymywaniu się od jedzenia chleba przed świętami w kulcie Cybele; o tym rodzaju postu pisze także wspomniany Tertulian.

36 *Thesaurus Linguae Latinae, editus auctoritate et consilio Academicarum quinque Germanicarum...* vol. III, Fasc I, München 1909.

37 *Thesaurus...*, *op. cit.*, s. 571.

Piszący pod koniec IV w. i na początku V w. pisarze kościelni: Hieronimus (ok. 392 r.), Claudianus (399/400 r.) i Prudentius (405 r., używają już tylko rzeczownika *castum, -i*.

Jak widzimy, liczba odnalezionych dotychczas zapisów rzeczowników *castus, -us* i *castum, -i* (czasem w wersji *castus, -i*) z okresu około sześciu wieków nie przekracza 20 (pierwszy rzeczownik pojawia się 9 razy, drugi – 8), nie dziwi zatem, iż ich występowanie zostało odnotowane jedynie w najobszerniejszych słownikach. Warto przy tym zauważyć, że wskazanie na dystych Tibulla jako przykład istnienia rzeczownika *castum, -i* nastąpiło dopiero w Tezaurusie, (t. III, 1909), a nie wykazano tego przykładu w również bardzo obszernym słowniku Egidio Forcelliniego (t. II, 1861)³⁸. Fakt ten niejako wyjaśnia rezultat prac tłumaczy Tibullusa, którzy mogli nie mieć możliwości zapoznania się ze znaczeniem rzeczownika „*castum, -i* z uwagi na brak dostępu do dużych słowników.

W świetle powyższej analizy filologicznej staje się oczywiste, iż Tibullus chciał w dyskutowanym tu pierwszym zdaniu dystychu wyrazić myśl, iż to właśnie **okresy wstrzemięźliwości podobają się bogom**. Rozstrzyga to ostatecznie kontekst tego zdania. A oto myśl zawarta w dystychu poprzedzającym (II.1.11-12):

vos quoque abesse procul iubeo, discedat ab aris,

cui tulit hesterna gaudia nocte Venus.

Z daleka od ołtarza niechaj stanie, proszę,

Kto zaznał wczoraj w nocy Wenery rozkoszy.

(tłum. A. Świderkówna)³⁹

W zacytowanym dystychu postawiony jest wyraźny warunek uczestniczenia w święcie – jest nim wymóg wstrzemięźliwości płciowej podczas nocy poprzedzającej uroczystości. Spełnienie tego warunku jest bogom szczególnie miłe. Taki autorski sens ma w istocie pierwsze zdanie wadowickiego dystychu Tibulla. Ale o jakich bogach myślał Tibullus? Użycie tu rzeczownika *castum -i* w lm – tego samego, jakim posługiwali się inni autorzy w przypadku opisu świąt egipskiej Izydy (kult jej pojawił się w Italii w II w. przed Chr.), frygijskiej Wielkiej Macierzy Cybele (której świątynie wzniesiono w Rzymie w 204 r. przed Chr.), i greckiej Demeter, patronki urodzaju, czczonej w Rzymie jako Cerera już od 496 r. przed Chr.⁴⁰ – nie przesądza o identyfikacji. Odpowiedź na to pytanie powinna się znaleźć w elegii.

Święto sielskie...

W elegii II.1. złożonej z 90 wersów (45 dystychów) można odnaleźć dwa główne motywy: pierwszy opiewający święto sielskie (I.1. – I 30), drugi poświęcony działalności ulubionego boga

³⁸ *Totius latinitatis lexicon opera et studio Aegidi Forcellini lucubratum*, Tomus secundus 1861.

³⁹ *Rzymska elegia miłosna...*, *op. cit.*

⁴⁰ Bliższe dane o wymienionych tu boginiach i ich kultach znajdzie czytelnik w pracach: M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987; T. Zieliński, *Religie Cesarstwa Rzymskiego*, Toruń 1999.

Tibullusa – Amora, i modlitwie do niego (I.67 – I.90).

Wybitny znawca twórczości poety Michał Swoboda⁴¹ wyróżnia jeszcze drugorzędne motywy: dedykację wiersza konsulowi Messali -- przyjaznemu patronowi poety (I.31 – I.36), pochwałę bogów wiejskich za edukowanie ludzi w zakresie prac rolniczych (I.37 – I.50)⁴², wreszcie opis rozwoju kultury (I.51 – I.66). Typowy charakter elegii mają dopiero strofy, począwszy od wiersza I.70.

Główni bogowie, którym poświęcone jest święto, wymienieni są w drugim dystychu. Przedstawmy zatem najbardziej interesującą nas część wiersza:

Cieszmy się zdrowiem! Modlą przodków niezmienioną

Oczyszczamy dziś zbiory na wiejskim zagonie.

Przyjdź, Bakchu, na twych rogach zawieś winne grono,

Ty Cerero, kłosami uwieńcz twoje skronie.

W dniu świętym niechaj ziemia i rolnik odpocznie

I niechaj pług zawiśnie, niech praca ustanie.

Zwolnijcie woły z jarzma, niech staną bezzwłocznie

Z uwieńczonymi łbami w oborach przy sianie.

Wszystko dzisiaj dla boga; niech się nie odważy

Któraś dziś do wrzeczona przyłożyć swej ręki.

Odejdźcie – rozkazuję – z dala od ołtarzy,

Których raczyła wczoraj Wenus swymi wdziękami!

Bogowie lubią czystość; strój załóżcie czysty,

Czystą dłonią nabierzcie wód źródlanej toni.

Wiodą owcę przed ołtarz lśniący, uroczysty.

Patrzcie! Tłum kroczy w bieli, z oliwką na skroni.

Bogowie, oczyszczamy rolników i rolę;

Uwolnijcie od nieszczęść całą ziemię naszą;

Niech nie zielskiem, lecz plonem pokryje się pole,

Niech chyże wilki owiec niezdarnych nie straszą.

(Tibullus, *Elegie*, tłum. J.Sękowski)⁴³

Przyzywani są, - jak widzimy, - staroitalska bogini urodzaju i roślinności Cerera (Ceres), utożsamiana z grecką Demeter, oraz starorzemski bóg winorośli i wina Bakchus, znany także jako

41 M. Swoboda, *Albius Tibullus – poeta elegijny*, „Prace Wydz. Filologicznego Uniwersytetu A.Mickiewicza w Poznaniu”, seria „Filologia Klasyczna”, nr 4, Poznań 1969, s. 45-47.

42 Część ta ma charakter hymnu, por. M. Swoboda, J. Danielewicz, *Modlitwa i hymn w poezji rzymskiej*, UAM w Poznaniu, seria „Filologia Klasyczna”, nr 12, Poznań 1985, s. 65.

43 Albius Tibullus, *op. cit.*, s. 54.

Liber, stapiający się z greckim Dionizosem. Warto tu przypomnieć, że stosownie do wykładni przepowiedni ksiąg sybillińskich (greckich), Rzym miało uchronić od głodu (powszechnego po napaści Etrusków) zaprowadzenie kultu Demeter i Dionizosa. W 496 r. przed Chr. zbudowano więc na Awentynie w Rzymie świątynię im poświęconą⁴⁴.

Nie jest więc dziełem przypadku, iż te same bóstwa pojawiają się w poemacie Wergiliusza⁴⁵ poświęconym pracy na roli, w opisie podobnego święta. Już w inwokacji (wers 7) czytamy: „*Wj, Bakchu, żywicielko Ceres ...*” (w tekście łacińskim: *Liber & alma Ceres*), a dalej (w wersach 339-351) odnajdujemy w opisie obchodów święta wiejskiego czterokrotnie wymienione imię bogini (w tekście łacińskim) i raz imię Bakcha (też w tekście oryginalnym – wers 345) jako poetycki synonim wina.

*Nade wszystko czcij bogi, co rok wielkiej święto
Cerery święć, gdy jeszcze traw bujnych nie zżęto,
Gdy zima przeszła, wiosna pracuje w pogodzie,
Wtedy jagnięta tłuste, wina jak na miodzie,
Sen słodki, cień w górach głęboki; niech zbierze
Się młódź wiejska i pokłon niech odda Cererze.
W mleku lub w słodkim winie rozpuść dla niej miody,
Trzykroć szczęsnej ofiary wokół pól wiedz trzody;
Wszyscy społem radośnie niech ja wiodą w chórze.
Przywołując Cererę pod dach; choć już duże
Kłosa, nie puszczaj na nie sierpa, zanim czola
Bogini nie uwieńczy liść dębu, nim koła
Nie zatoczysz wolnego, zaklęć nie rzekniesz słowo.*

Z powyższego tekstu wynika, że zwierzęciem ofiarnym jest owieczka (nie maciora jak podczas cerealiów⁴⁶) zw białym runemie, którą trzykrotnie oprowadzano w procesji wokół dojrzewających płodów (*novas fruges*).

Informacja o trzykrotnym okrążaniu pola przez procesję (*amb* = wokół, *arvum*, -i, n. = rola, pastwisko) podsuwa myśl, że opisywane tu święto to znane skądinąd aAmbarvalia (nazwa poświęcona w piśmie dopiero przez Flawiusza Vopiscusa z III/IV w po Chr.⁴⁷. To ostatnie doroczne święto było celebrowane, przez reaktywowane za czasów Augusta 12-osobowe Kolegium Braci Arwalskich (*Fratres Arvales*), w gaju przy piątej mili drogi do Ostii, poświęconym bogini Dea Dia (= Tellus), oraz w świątyni tej bogini. Bracia odbywali na wiosnę również obchody

44 P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1987, s. 60.

45 Publius Wergilius Maro, *Georgiki*, Warszawa 1956, s. 19, 30.

46 M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II, Warszawa 1994, s. 300.

47 J.H. Dvoreckij, *op. cit.*. Kolejne świadectwa wymieniają słowniki, np. *Thesaurus...*, *op. cit.*

pól, a ofiara była składana z tłustej owieczki. Nicola Turchi⁴⁸ sądzi, że pod imieniem bogini kryje się Cerera. Niestety, odkryty późny zapis pieśni Braci z 218 r. po Chr., ale w archaicznym języku, zawiera modlitwę do Marsa i Larów⁴⁹, a nie do Cerery, a samo święto miało charakter państwowy. Wiemy też, iż bogini Tellus, w czasie uroczystości *ludi saeculares* w 17 r. przed Chr., ofiarowano maciore, a nie owcę⁵⁰. Ten szczegół, jak z zamieszczonej wyżej uwagi przy cerealiach wynika, nie jest jednak przesądzający w kwestii adresata modłów.

Oba opisane wyżej obrzędy bądź prywatne (Tibullus, Wergiliusz), bądź odprawiane przez Bractwo Rolne, należały do tzw. lustracji⁵¹, czyli zabiegów oczyszczających różne podmioty – cały naród (*lustratio populi Romani*), miasto (*amburbalia*), posiadłości ziemskie (*lustratio agri* – inna, opisana przez Katona forma oczyszczania pól⁵²), oddziały wojska, itp. – od wszelkiego zła i chroniące je od różnych zagrożeń. Przeprowadzano je wg ściśle określonych rytów z konkretnymi zwierzętami ofiarnymi, dedykowanymi Marsowi (przeważnie były to trzy zwierzęta równocześnie: wieprz, baran, byk, stąd od pierwszych sylab ich łacińskich nazw – sus, ovis, taurus, nazwane *suovetaurilia*⁵³).

Nas interesuje jednak przebieg i charakter kolejnych etapów uroczystości, opisany w elegii II.1 przez Tibullusa. Po wezwaniu bogów Bakcha i Cerery następuje opis kolejnych zdarzeń i wezwań do czynności rytualnych.

Ma ustać wszelka praca na roli, zwolnione z orki woły, z ubranymi w wieńce rogami, powinny jeść do syta i odpoczywać w oborze, a kobiety mają odłożyć wrzeciona. Niespodziewanie, autor wyłącza z udziału w uroczystości wszystkich, którzy poprzedniej nocy zażywali rozkoszy płciowych. Rozkaz ten przypomina wezwanie herolda ogłaszane przed rozpoczęciem misterii eleuzyjskich ku czci Demeter (będącej odpowiednikiem Cerery) do opuszczenia zgromadzenia przez bezbożników i zbrodniarzy⁵⁴.

Dalej następuje, opisywane już we wstępie, wezwanie do założenia czystego ubioru, umycia rąk i zaczerpnięcia wody źródlanej. Być może woda ta miała służyć do oczyszczenia wnętrza uczestnika lub pokropienia (oczyszczenia) ofiary lub ołtarza. Tak przygotowany i odziany na białe orszak uczestników z ozdobionymi oliwką skroniami wiódł z sobą owieczkę przed ołtarz ofiarny.

Jak czytamy u Wergiliusza, procesja uczestników z pieśnią na ustach trzykrotnie okrążyła oczyszczane pole przed złożeniem ofiary ze zwierzęcia. Ostatnie trzy wersy (II.18 – II.20) zacytowanego tu początku elegii stanowią istotę modlitwy do obu bóstw – zawierają prośbę o uwolnienie od klęsk, o dobry urodzaj i bezpieczeństwo trzody.

48 N. Turchi, *Religia Rzymu*, w: *Religie świata*, red. E. Dąbrowski, Warszawa 1957, s. 265.

49 M. Swoboda, J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 28-29.

50 M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 117-118.

51 Por. M. Jaczynowska, *op. cit.*, s. 44; B. Kupis, *Religia starożytnego Rzymu*, t. I, Warszawa 1991, s. 101-104.

52 Marcus Porcius Cato, *De agricultura – o gospodarstwie wiejskim*, Wrocław 1956, s. 141.

53 M. Jaczynowska, *op. cit.*, s. 44.

54 Gajus Suetonius Tranquillus, *Żywoty Cezarów*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.

Zgodnie z rzymskimi przepisami składania ofiar co do koloru i płci, niebiańskiej bogini Cererze ofiarowane zostaje białe jagnię – owieczka⁵⁵. Z dalszej, niecytowanej t, części elegii dowiadujemy się o spaleniu ofiary – wyłącznie trzewi zwierzęcia, co jednak mogło nastąpić w przypadku, gdy ich wcześniejsze wieszczce zbadanie wykazało przyjęcie ofiary przez boginię, tzn. wysłuchanie prośb. Po złożeniu ofiary rozpoczynała się zabawa. Bachusa czczono kilkoma gatunkami wina⁵⁶.

Ten opis uroczystości świątecznych poeta ozdabia podniosłymi hymnicznymi zawołaniami: „*Wszystko dzisiaj dla boga*”, „*Bogowie lubią okresy wstrzemięźliwości*”, „*Sławię pola i bogów pól*,” a także „*Cieszymy się zdrowiem*” i „*Święto winem uczcijmy*”. Z drugiej strony zastanawiające jest, iż autor nie wspomina o powstrzymywaniu się od jedzenia chleba – abstynencji obowiązującej przed świętami Cerery (symbolizowanej zawsze wieńcem z kłosów pszenicy), o czym pisze wspomniany już Pompejusz Festus (w *Minuitur*, p. 103: „*In casto Cereris a panis alimonia abstinebant*”⁵⁷).

Tibullus wobec *sacrum* ...

Ze strof relacji o przebiegu święta oczyszczania pól przebijają wielkie rozmiłowanie Tibullusa w życiu sielskim i bardzo silne przywiązanie do tradycji (świadczy o tym zresztą cała jego twórczość). Młody poeta z domu equitów, prawy Rzymianin, cenił obyczaje przodków, ich religijność, czcił rodzimych bogów i związane z nimi formy kultu. Głęboko ceniał również wierną wzajemną miłość, pozbawioną płochliwości i frywolności, jaka bliska była jego przyjacielowi Owidiuszowi.

O docenianiu przez Tibullusa wartości czystości moralnej mówią także jego uwagi zawarte w innych wierszach. W elegii I.3.83-84. prosi:

„*A ty bądź czysta, błagam, niech twojej skromności strzeże zawsze obecność twej starej służącej*”.

W elegii I.6.75 rozkazuje Delii: „*nie bądź czysta ze strachu, a tylko z wierności!*”, a w innym miejscu – I.6.67, domaga się: *ucz ją czystości*, (wszystkie tłumaczenia wg J.Sękowskiego⁵⁸).

Nieobce mu zapewne były opinie sławnego polityka, mówcy, filozofa i pisarza Cyncerona, wyrażone m.in. w dziełku *O starości*⁵⁹, które ukazało się w 44 r. przed Chr. i mogło być znane Tibullowi w latach jego wchodzenia w męskość (40-30 r. przed Chr.). Oto kilka przemyśleń filozofa (wkłada je w usta Katona Starszego, polityka, mówcy i pisarza): wers 39/40 „*natura nie dała*

55 W. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1973, s. 198-199.

56 Rzymianie chętnie zamieniali imiona bogów na symbolizujące ich podmioty i vice versa. Przykładem na ten drugi kierunek niech będzie aforyzm Terencjusza (194-158 r. przed Chr.) z komedii *Eunuch*, 4.5.6: *Sine Cerer(e) et Libero friget Venus*, czyli *Bez Cerery i Libera (Bakchusa) ziębnie Venus*, tzn. *Bez jedzenia i picia chłodnie miłość*; Publius Terentius Afer, *Komedie*, Wrocław 1971.

57 *Totius latinitatis...*, *op. cit.*, s. 106.

58 Albius Tibullus, *op. cit.*

59 Marcus Tullius Cicero, *Katon Starszy o starości*, w: *Pochwała starości*, wstęp M. Szymański, Warszawa 1996, s. 48.

człowiekowi nic bardziej niebezpiecznego i zgubnego nad zmysłowość, której chciwe żądze w sposób bezmyślny i niepowściągliwy szukają zaspokojenia. [- -] nie ma w ogóle żadnej zbrodni, żadnego przestępstwa, do których popełnienia nie pobudziła by żądza rozkoszy;[- -] Gdzie zmysły panują, tam nie może być mowy o panowaniu nad sobą – w królestwie rozkoszy nie ma w ogóle miejsca na cnotę.

Występujące w społeczeństwie rzymskim ugruntowane przekonania co do wagi abstynencji i własne doświadczenie podpowiadały poecie wzbogacenie opisu święta o ten motyw.

Jak zauważył A. Donini⁶⁰, już od czasów najwcześniejszych powstawały rozmaite tabu, zmuszające do okresowego unikania stosunków seksualnych nawet w pożyciu małżeńskim. Przerodziły się one z czasem w przekonanie o konieczności, choćby okresowej, wstrzemięźliwości poprzedzającej uroczysty kontakt z bóstwami. Przykładem ogólnie znanym był nakaz zachowania dziewictwa przez kapłanki bogini Westy. Z przedstawionego wcześniej tekstu wiemy, że Rzymianie mieli na ten stan określenia *castus, -us* i *castum, -i*, a z wielu historycznych przekazów wynika i to, że pospolicie używano rzeczownika *castimonia* = wstrzemięźliwość obrzędowa.

W opisie Tibullusa uderza przywiązanie dużej wagi do czystości obrzędowej ofiarnika. Jedyne w jego opisie ambarwaliów znajduje się wymóg zachowania okresowej wstrzemięźliwości płciowej przez uczestników uroczystości.

Stwierdzenie Tibullusa z pierwszego zdania dystychu nie zostało, jak starałem się to wykazać, wiernie przekazane przez tłumaczy, którzy wyraz *casta* przełożyli jako *czystość*. Nie wiemy, czy wywołane to było nieznaną im przez nich rzeczownika *castum, -i*, czy chęcią nadania szerszego znaczenia temu stwierdzeniu. Niewątpliwie termin *czystość* zawiera w sobie i moralną, i obrzędową czy rytualną, ale także odświętną czystość szat i ciała. Tłumacze, zniekształcając wypowiedź autora, nadali jej niejako większą uniwersalność i głębszy sens. Nie dziwi więc, że wadowicki dystych Tibullusa trafił nie tylko do podręcznika historii religii Helmera Ringgrena i Åkego V. Ströma⁶¹ (łącznie z dwuwierszem go poprzedzającym) jako ilustracja tezy, że do uczestnictwa w kulcie, właściwym religii rzymskiej, niezbędna była czystość rytualna, ale także, w pełniejszym znaczeniu, został wpisany w przestrzeń Sykstyńską przez naszego wielkiego rodaka i wadowiczanina – jako podkreślenie wagi i wartości cnoty czystości.

Wadowicka cząstka Tibullusa znalazła godne miejsce.

60 A. Donini, *Zarys historii religii - od kultów pierwotnych do początków chrześcijaństwa*, Warszawa 1966, s. 395-396.

61 H. Ringgren, Å. V. Ström, *Religie w przeszłości i w dobie współczesnej*, Warszawa 1975, s. 447.

Bibliografia

- Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski. Medytacje*, Kraków 2003
- Studnicki G., *Pierwsza wśród równych. Dzieje gimnazjum i liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991
- Haupt M., *Catulli, Tibulli et Properti carmina*, Lipsiae 1868
- Scriptorum classicorum Bibliotheca Oxoniensis. Seria latina – 56: *Tibulli carmina*, Oxoni 1870
- Albi Tibulli elegiae cum carminibus pseudotibulliensis*, Ed. Hiller, Lipsiae 1885
- Karchut X.S., *Wybór pism elegików rzymskich Katula, Tybulla, Propercjusza i Owidiusza...*, Lwów 1911
- Księga przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich*, zebr. Czapiński L., Warszawa 1892
- Latenische Zitate*, Leipzig (b.d), Bibliothek Nr 698/700, (Otto Paul A.)
- Die Sprichwörter und Sprichwörterlichen Redensarten der Römer*, Otto A., Leipzig 1890
- Hellada i Roma. Sentencje i aforyzmy zaczerpnięte z literatury greckiej i rzymskiej*, oprac. Krońska I., Warszawa 1958
- Jędryszko Cz., *Łacina, na co dzień*, Warszawa 1968
- Kalinkowski S., *Aura dicta – złote słowa. Słynne sentencje, przysłowia i powiedzenia*, Warszawa 1993
- Kalinkowski S., *Aura dicta – złote słowa II. Słynne sentencje, przysłowia i powiedzenia*, Warszawa 1994
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990
- Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa. Seria druga*, Warszawa 1998
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 1994
- The Oxford Dictionary of Quotations*, London – N. York – Toronto 1953
- Slovar' latinskich krylatych slov*, Babiczew N.T., Borowski J.M., Moskwa 1982
- Publius Ovidius Naso, Wiązanka wierszy Owidjusza z dodatkiem wybranych elegij Tibulla i Propercjusza*, oprac. Sinko T., Lwów 1922
- Albi Tibulli Aliorumque carminum libri tres*, Eddit Levy F.W., Bibliotheca Scriptorum graecorum et romanorum Teubneriana, Lipsiae 1927
- Della Casa A., *Le concordanze del Corpus Tibullianum*, Università di Genova, Facoltà di Lettere, Genova 1964
- Helm R., *Tibullus Gedichte – Lateinisch und Deutsch, Schriften und Quellen Der Alten Welt*, Bd 2, Berlin 1958
- Albius Tibullus, *Albiusza Tybulla elegie i wiersze*, Wrocław 1839
- Rzymska elegia miłosna – Tibullus – Propercjusz – Owidiusz*, oprac. Przychodzki G., W. Strzelecki, Wrocław 1955
- Albius Tibullus, *Elegie*, Warszawa 1987

Classiques Latins – Catulle, Tibulle, Proporce et Veillée de Vénus, by Denafid, M.C., Mirabeau and Delongchamps, Paris 1845

Nowy słownik podręczny Łacińsko-polski, oprac. Koncewicz Ł., Warszawa 1906

Słownik Łacińsko-polski do użytku szkół średnich, oprac. zbiorowe pod kier. B. Kruczkiewicza, Lwów 1925

Słownik łacińsko-polski według słownika Hermana Mengego i Henryka Kopii, oprac. Kumaniecki K., Warszawa 1973

Siłkowski Z., *Wspominać lata...*, w: *Młdzieńcze lata Karola Wojtyły – wspomnienia*, red. Kydryński J., Kraków 1990

Studnicki G., *Et manibus puris sumite fontis aquam*, „Nadskawie”, 1983, nr 3-4

Studnicki G., *Casta placent superis – szkolne lata Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Wadowice 1998

Gajczak R., *Wadowice – miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986

Kwiatkowska H., *Wielki Kolega JanPaweł II*, Kraków 2003

Lewandowski Z., Woś K., *Słownik cytatów łacińskich. Wyrażenia – sentencje – przysłowia*, Kraków 2002

Suwała M., *Dodatek – Zbiór sentencji, przysłów popularnych powiedzeń łacińskich*, w: Kubicka E., Suwała M., *Słownik łacińsko- polski, polsko-łaciński*, Toruń 2008

Lexicon Latino- Polonicum. Słownik Łacińsko-polski przez X. Florianą Bobrowskiego ułożony, t. 1, Wilno 1841

Słownik łacińsko-polski, red. Plezia M., Warszawa 1959

Paulys Real – Encyclopädie der classischen Altertumswissnschaft, Herausgegeben von. G. Wissowa, Bd. 3 (Sechster Halbband), Stuttgart 1899

Dvoreckij J.H., *Latinsko-russkij slovar’*, Moskwa 1986

Thesaurus Linguae Latinae, editus auctoritate et consilio Academiarum quinque Germanicarum... vol. III, Fasc I, München 1909

Totius latinitatis lexicon opera et studio Aegidi Forcellini lucubratum, Tomus secundus 1861

Jaczynowska M., *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987

Kupis B., *Religia starożytnego Rzymu*, t. I, Warszawa 1991

Zieliński T., *Religie Cesarstwa Rzymskiego*, Toruń 1999

Swoboda M., *Albius Tibullus – poeta elegijny*, „Prace Wydż. Filologicznego Uniwersytetu A.Mickiewicza w Poznaniu”, seria „Filologia Klasyczna”, nr 4, Poznań 1969

Swoboda M., Danielewicz J., *Modlitwa i hymn w poezji rzymskiej*, UAM w Poznaniu, seria „Filologia Klasyczna”, nr 12, Poznań 1985

Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1987

Publius Wergilius Maro, *Georgiki*, Warszawa 1956

- Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II, Warszawa 1994
- Turchi N., *Religia Rzymu*, w: *Religie świata*, red. Dąbrowski E., Warszawa 1957
- Marcus Porcius Cato, *De agricultura - o gospodarstwie wiejskim*, Wrocław 1956
- Gajus Suetonius Tranquillus, *Żywoty Cezarów*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972
- Jurewicz W., Winniczuk L., *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1973
- Publius Terentius Afer, *Komedie*, Wrocław 1971
- Marcus Tullius Cicero, *Katon Starszy o starości*, w: *Pochwała starości*, wstęp Szymański M., Warszawa 1996
- Donini A., *Zarys historii religii - od kultów pierwotnych do początków chrześcijaństwa*, Warszawa 1966
- Ringgren H., Ström Å.V., *Religie w przeszłości i w dobie współczesnej*, Warszawa 1975